

PAWEŁ MATYASZEWSKI

FRANCUSKA MYŚL KONTRREWOLUCYJNA
PRÓBA SYNTEZY

Podjęcie tematyki francuskiej myśli kontrrewolucyjnej przełomu XVIII i XIX wieku wydaje się przedsięwzięciem ważnym z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, iż przez wiele lat, a zwłaszcza w XIX stuleciu, europejski konserwatyzm był tematem niemile widzianym w opracowaniach historyczno-filozoficznych, a czasami wręcz tematem tabu. Niezbyt często podejmowano próby opracowania francuskiej myśli konserwatywnej, a jeśli już, czyniono to w sposób pobieżny i niepełny, a przede wszystkim z pozycji tendencyjnych politycznie¹. Ponadto, jeśli pisano o fenomenie kontrrewolucyjnym Europy końca XVIII wieku, czyniono to głównie z pozycji czysto historycznych, a nie światopoglądowych, zaniehbując tym samym prezentację jego systemu ideologicznego. Stąd też do najbardziej znanych dzieł początku XX stulecia na ten temat należą prace historyków, zajmujących się przede wszystkim zagadnieniami politycznymi, związanymi z ruchem kontrrewolucyjnym, nie podejmujących natomiast bliższych prób określenia jego podłoża filozoficznego². Pojęcie Kontrrewolucji utożsamione jest raczej z wydarzeniami histo-

Dr Paweł MATYASZEWSKI – adiunkt Katedry Literatury Instytutu Filologii Romańskiej KUL; adres do korespondencji: ul. Rymwida 4/56, 20-607 Lublin; e-mail: pawelm@kul.lublin.pl.

¹ Jak słusznie zauważa Jacques GODECHOT, owa tendencyjność dotyczyła zarówno autorów lewicowych, jak i krytyków o nastawieniu konserwatywnym, z tą tylko różnicą, że o ile pierwsi pisali ostre diatryby skierowane przeciw Kontrrewolucji, ci drudzy poświęcali jej wyłącznie studia apologetyczne. Zob. J. GODECHOT, *La contre-révolution. Doctrine et action, 1789-1804*, Paris: P.U.F. 1984, s. 1.

² Wśród najważniejszych tytułów wymienić należy przede wszystkim: E. VINGTRINIER, *La contre-révolution*, t. I–II, Paris: Plon 1924 (dzieło nieukończone, gdyż doprowadzone tylko do roku 1791); F. BALDENSPERGER, *Le mouvement des idées dans l'émigration française (1789-*

rycznymi, mającymi często swe odbicie na płaszczyźnie militarnej, czyli z powstaniem w Wandei, czy też akcją zbrojną prowadzoną przez emigrantów francuskich z terenu państw ościennych³.

Dwusetna rocznica Rewolucji, przywołująca spór o jej znaczenie polityczne i społeczne, stała się niewątpliwie okazją do szerszego zainteresowania się fenomenem francuskiej myśli kontrrewolucyjnej. Przypomniano sobie o istnieniu wielonurtowej doktryny konserwatywnej i – choć jej wpływ był znikomy lub wręcz żaden na samą akcję zbrojną przeciwników Rewolucji i wydarzenia polityczne we Francji – zdano sobie sprawę, iż myśl taka istniała jako odrębny system ideologiczny, oparty na szerokim i interesującym podłożu filozoficznym. Należy tu wspomnieć przede wszystkim prace badawcze takich autorów jak Jacques Godechot, Jean Tulard czy Gérard Gengembre we Francji oraz prawdziwie prekursorskie w tej dziedzinie studium krytyczne Jerzego Szackiego⁴. Z pewnością zrehabilitowali oni znaczenie i pozycję fenomenu konserwatywnego w historii francuskiej myśli politycznej, dając też asumpt do dalszych prac poświęconych temu zagadnieniu. Od tej pory zaczyna się lepiej rozumieć genezę i historię doktryny kontrrewolucyjnej we Francji, dostrzegać jej główne nurty i kierunki, wyodrębnić i rozróżnić jej najwybitniejszych twórców i propagatorów.

Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel dokonanie próby syntezy francuskiej myśli kontrrewolucyjnej⁵. Nie chodzi tu jednakże o omówienie jej poszczególnych prądów czy też przedstawicieli, lecz wręcz przeciwnie – o wyszukanie i zaprezentowanie tych cech, które wydają się być dla niej wspólne u wszystkich jej zwolenników. Francuska doktryna konserwatywna, kształtowana w ciągu wydarzeń politycznych zachodzących we Francji i pod ich wpływem się rozwijająca, miała niewątpliwie wielu swych teoretyków.

-1815), Paris: Plon 1924.

³ Por. L. MADELIN, *La contre-révolution sous la révolution*, Paris: Plon 1935.

⁴ GODECHOT, dz. cyt.; J. SZACKI, *Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji 1789-1815*, Warszawa: PWN 1965; G. GENGEMBRE, *La Contre-Révolution ou l'histoire désespérante*, Paris: Imago 1989; *La Contre-révolution. Origines, histoire, postérité*, red. J. Tulard, Paris: Perrin 1990.

⁵ Mimo iż temat Kontrrewolucji był i jest przedmiotem wielu opracowań, wydaje się, że w dalszym ciągu brakuje pracy krytycznej ujmującej syntetycznie cały dorobek intelektualny tego nurtu filozofii politycznej. Chodziłoby o studium krytyczne, które ukazując złożoność i wewnętrzne zróżnicowanie myśli kontrrewolucyjnej, przedstawiłoby jej historię i kształtowanie własnego oblicza ideologicznego. Do tej pory najlepszym polskim opracowaniem tego zagadnienia jest przywołana powyżej praca krytyczna Jerzego Szackiego.

Reprezentując różnorodne punkty widzenia, będąc w zasadzie zbiorem wielu systemów myślowych, cechuje się ona jednak ideologiczną spójnością, stąd też, mimo silnego indywidualizmu każdego z jej reprezentantów, tworzy ona pewną całość i wyraża wspólny dla nich światopogląd.

Główną ideą, za którą opowiadają się bez wyjątku wszyscy przedstawiciele doktryny kontrrewolucyjnej, jest odrzucenie proponowanych przez Rewolucję przemian społeczno-politycznych Francji. Kolejne lata rewolucyjne, zmierzające ku obaleniu monarchii i wprowadzeniu systemu republikańskiego, przynoszące okres Terroru i rządów Robespierre'a, powodują ostrą reakcję ze strony wszystkich myślicieli konserwatywnych. To, co proponuje Rewolucja i jej zwolennicy, jest dla nich nie do przyjęcia i nie do pogodzenia z ich własnym światopoglądem. Zauważyć tu należy, iż owo odrzucenie Rewolucji dokonuje się dość szybko i, dla ogromnej większości przyszłych teoretyków kontrrewolucyjnych, następuje po wydarzeniach politycznych 5-6 października 1789 r.⁶ Zbrojny atak na siedzibę królewską w Wersalu i przymusowe sprowadzenie Ludwika XVI do Paryża (bardziej w roli zakładnika niż monarchy) są zapowiedzią początku końca systemu monarchicznego i stanowią wyraźną cezurę czasową, od której należy z pewnością liczyć formowanie się ruchu sprzeciwu wobec Rewolucji, z czasem przekształcającego się w samodzielną teorię polityczną⁷.

Stwierdzić jednak tutaj trzeba, iż utarty od lat stereotyp, utożsamiający pojęcie Kontrrewolucji z dążeniem do zachowania bądź rekonstrukcji starego porządku społeczno-politycznego, jest całkowicie niezgodny z rzeczywistością i w świetle faktów nie da się go dłużej utrzymać. Praktycznie żaden z wybitnych przedstawicieli myśli kontrrewolucyjnej nie gloryfikuje monarchii Ludwika XVI ani też nie proponuje powrotu do sytuacji sprzed 1789 r. Wprost przeciwnie, wnikliwa analiza głównych tekstów politycznych obozu kontrre-

⁶ Jak zauważa Pascal Simonetti, „dni październikowe rozwiewają brutalnie ostatnie nadzieje zwolenników umiarkowanych reform: od tej pory nie widzą w Rewolucji żadnej szansy na rozsądne rozwiązania, lecz uważają, iż zmierza ona w niebezpiecznym kierunku” (P. SIMONETTI, *Les Monarchiens*, [w:] *La contre-révolution. Origine, histoire, postérité*, s. 66).

⁷ Należy tu przypomnieć, że również dla Edmunda Burke'a, jednego z najśłynniejszych teoretyków myśli kontrrewolucyjnej i konserwatywnej, październikowe wydarzenia we Francji są prawdziwym katalizatorem jego poglądów politycznych. Rozumiejąc wydarzenia polityczne po drugiej stronie kanału La Manche jako sprofanowanie świętości zasad monarchicznych, Burke staje się od tej pory nie tylko zaciętym wrogiem Rewolucji, ale także, a może przede wszystkim, twórcą doktryny filozoficznej mającej podważyć jej podstawy ideologiczne. Zob. szerzej na ten temat: Y. CHIRON, *Edmund Burke et la Révolution française*, Paris: Téqui 1987, s. 80-81.

wolucyjnego pozwala zauważyć, iż u wszystkich *ancien régime* poddawany jest nieustannej krytyce, czasem delikatnej i stonowanej, lecz niekiedy też ostrej i rzeczowej, sięgającej głęboko w sprawy polityki rządu, grup uprzywilejowanych, czy też osoby samego monarchy. Antoine de Rivarol, jeden z wybitniejszych teoretyków myśli kontrewolucyjnej, w swym „Journal Politique National” ostro gani króla za brak jakiegokolwiek programu reform przed 1789 r., kiedy wiadomo już było, że kraj stoi u progu rewolucyjnego wybuchu. Analizując postawę króla i dworu wobec zachodzących wypadków, Rivarol oskarża ich otwarcie o krótkowzroczność polityczną, brak zdecydowania i odwagi na zmiany systemu. Słynne jest jego porównanie monarchii Ludwika XVI do „tronu ociemniałego pośród blasków Oświecenia”⁸. Podobnie Jacques Mallet du Pan w swych *Considérations sur la nature de la Révolution de France* widzi przyczynę rewolucyjnego wrzenia w wadach i błędach systemu politycznego sprzed 1789 r. Wytyka on odważnie nadużycia władzy, degenerację polityki ekonomicznej Francji, nieudolność rządu i słabość dworu⁹. Będący krytyką Rewolucji *Essai sur les révolutions* René de Chateaubrianda jest zarazem oskarżeniem starego systemu o korupcję, atakiem przeciw szlachcie za jej bezradność i głupotę polityczną, zarzutem skierowanym wobec duchowieństwa za jego społeczne wyizolowanie¹⁰. O ile takie stanowisko nie dziwi u przedstawicieli myśli kontrewolucyjnej o wyraźnie liberalnym, głęboko oświeceniowym rodowodzie, to również teoretycy bardziej konserwatywni wyrażają podobny stosunek do rzeczywistości przedrewolucyjnej. Dla teokratów, takich jak Joseph de Maistre czy Louis de Bonald, okropności Rewolucji są karą boską za upadek moralny i religijny Francji, bolesnym, lecz koniecznym sposobem odkupienia za popełnione grzechy¹¹. Podobną tezę proponuje też Louis-Claude de Saint-Martin w swym *Lettre à un ami*, gdzie krwawe wydarzenia rewolucyjne przybierają formę oczyszczenia się Francji z jej przewinień, ekspiacji całego społeczeństwa za korupcję i du-

⁸ Por. „Journal Politique National”, Versailles–Paris 1789-1790, t. 1, nr 17.

⁹ J. MALLET DU PAN, *Considérations sur la nature de la Révolution de France*, Bruxelles 1793.

¹⁰ R. DE CHATEAUBRIAND, *Essai historique, politique et moral sur les révolutions considérées dans leurs rapports avec la Révolution française*, London 1797.

¹¹ Na temat myślicieli teokratycznych zob. zwłaszcza: GODECHOT, dz. cyt. s. 93-112; B. VALADE, *Les théocrates*, [w:] *La contre-révolution. Origines, histoire, postérité*, s. 286-309. W polskiej literaturze krytycznej wymienić trzeba zwłaszcza znakomite opracowanie Andrzeja GNIAZDOWSKIEGO *Filozofia i gilotyna. Tradycjonalizm Josepha de Maistre’a jako hermeneutyka polityczna*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN 1996.

chowe bankructwo¹². W optyce myśli teokratycznej stary system był chory, zły i niesprawiedliwy, włącznie z monarchą, który mając władzę daną mu przez Boga, nie zajmował się dostatecznie swoim ludem powierzonym jego ziemskiej opiece przez Stwórcę. Przelana krew ma być, obok odkupienia, karą za winy całej Francji – za jej niewierność Bogu i sprzeniewierzenie się woli Opatrzności.

Takie stanowisko prawie wszystkich przedstawicieli myśli kontrrewolucyjnej podważa kolejny stereotyp, jaki przez długie lata funkcjonował w stosunku do niej, a mianowicie mit tworzenia przez nią teorii spiskowej Rewolucji. Prawdą jest, iż koncepcja, według której wydarzenia rewolucyjne miałyby być wynikiem spisku polityków, filozofów, masonów i wrogów Kościoła katolickiego, zawarta jest w dziele nieprzejednanego wroga Rewolucji, ks. Augustina de Barruel¹³. Występuje również u Antoine'a de Ferrand, który przyczyn Rewolucji doszukuje się w wymierzonym przeciw Ludwikowi XVI sprzysiężeniu księcia d'Orléans, Neckera i generała La Fayette'a¹⁴. Większość myślicieli kontrrewolucyjnych nie idzie jednak tym tropem i przyczyn Rewolucji szuka zupełnie gdzie indziej niż w domniemanym sprzysiężeniu tajemnych sił, pragnących obalenia panującej monarchii na długo przed 1789 r. Należy stwierdzić, iż wszyscy znaczący przedstawiciele myśli kontrrewolucyjnej uznają Rewolucję za nieuniknione następstwo błędów i wad starego systemu. François de Montlosier sugeruje nawet, iż „Rewolucja jest tworem nie kilku ludzi, ale kilku wieków”, przez co rozciąga on przyczyny wydarzeń politycznych Francji na wady całego systemu feudalnego¹⁵. Wszyscy dostrzegają bankructwo starego porządku i są zgodni co do konieczności jego naprawy. Obca im jest idea powrotu do stanu rzeczy sprzed 1789 r., co najlepiej chyba wyraził Joseph de Maistre w swym słynnym zdaniu: „Projekt przelania Jeziora Genewskiego do butelek byłby o wiele mniej szalony niż chęć przywrócenia rzeczom tego samego miejsca, jakie zajmowały przed rewolucją”¹⁶. Niewątpliwie stanowisko takie, wykazujące duży zmysł pragmatyzmu i poli-

¹² L.-C. DE SAINT-MARTIN, *Lettre à un ami*, Paris 1791.

¹³ A. DE BARRUEL, *Le patriote véridique ou Discours sur les vraies causes de la révolution actuelle*, Paris 1789; TENZE, *Les mémoires pour servir à l'histoire du jacobinisme*, Hamburg 1798.

¹⁴ A. DE FERRAND, *Les conspirateurs démasqués*, Paris 1791.

¹⁵ F. DE MONTLOSIER, *Des désordres actuels en France et des moyens d'y remédier*, Paris 1815 s. 53.

¹⁶ J. DE MAISTRE, *Oeuvres complètes*, Lyon-Paris 1884-1887 – t. IX, s. 58.

tycznego realizmu, związane jest z przekonaniem, iż rekonstrukcja starego porządku jest niemożliwa, gdyż Rewolucja uczyniła zbyt wielkie i praktycznie nieodwracalne spustoszenie we Francji, by móc odtworzyć to, co było. Trudno zbudować na nowo to, co tak gruntownie zostało zburzone, i chyba właśnie taki jest sens myśli Jacques'a Mallet du Pan, gdy pisze on: „Odbudowa dawnego ustroju zdaje się równie niemożliwa, jak zbudowanie bazyliki Świętego Piotra z ulicznego pyłu”¹⁷. Wydaje się jednak, iż owa niemożność powrotu do poprzedniego stanu, to jest do 1789 r., wynika po prostu z niechęci teoretyków myśli kontrrewolucyjnej do odbudowy *status quo* starego porządku. Skoro ich ocena monarchii Ludwika XVI jest tak jednoznacznie negatywna, proponują w zamian pewną ideę reform i zmian zmierzających do przeobrażenia systemu politycznego Francji. Według Jacques'a Godechot „myśliciele kontrrewolucyjni byli na swój sposób rewolucjonistami”¹⁸; zdanie to chyba trafnie oddaje prawdziwy stan rzeczy i ujmuje istotę francuskiej myśli kontrrewolucyjnej, albowiem chęć zmian politycznych była niewątpliwie nieodłączną częścią składową jej ideologii.

Proponowane są przede wszystkim zmiany w samym modelu systemu monarchicznego Francji. Z pewnością każdy teoretyk kontrrewolucyjny proponuje tu swoje własne rozwiązania ustrojowe i trudno byłoby doszukiwać się podobieństw konceptualnych w tej dziedzinie. Szukając genezy postulowanych zmian, można jednak stwierdzić w sposób jak najbardziej ogólny, iż model ten inspirowany był głównie ideami Monteskiusza oraz oparty na założeniach systemu politycznego monarchii angielskiej¹⁹. Dążąc do poszerzenia udziału sił społecznych w rządach państwem, myśliciele konserwatywni proponują rozdzielenie władzy ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej, z zastrzeżeniem jednak, by ta ostatnia spoczywała niepodzielnie w rękach monarchy. Zarówno konserwatywny Ferrand, jak i liberalny Chateaubriand postulują zwiększenie roli Parlamentu, ciała lekceważonego dotychczas przez monarchę, a mogącego odegrać dużą rolę w zachodzących przemianach politycznych kraju. Proponując na wzór angielski dwuizbowość Parlamentu, teoretycy

¹⁷ J. MALLET DU PAN cyt. wg: B. MALLET, *Mallet du Pan and the French Revolution*, London 1902, s. 191.

¹⁸ GODECHOT, dz. cyt., s. 2.

¹⁹ Z pewnością pogląd ten jest najbardziej charakterystyczny dla grupy opozycji wewnątrzparlamentarnej, określanej mianem „Monarchiens”, której ideą przewodnią było forsowanie w Zgromadzeniu Narodowym reform w duchu rozwiązań ustrojowych monarchii angielskiej. Szerzej na ten temat zob. zwłaszcza: R. GRIFFITHS, *Le centre perdu. Malouet et les „monarchiens” dans la Révolution française*, Grenoble: Presses Universitaires de Grenoble 1988.

kontrrewolucyjni zostawiają jednak monarsze, z obawy przed nadmiernym ograniczeniem jego władzy, prawo weta w stosunku do podejmowanych uchwał. Wszyscy wybitniejsi przedstawiciele francuskiej myśli konserwatywnej, za wyjątkiem teokratów, odrzucają ideę monarchii absolutnej z nieograniczoną władzą królewską. Opowiadają się za zwiększeniem roli ciał pośrednich między monarchą a narodem, co – zgodnie z teorią Monteskiusza – miałyby uniemożliwić narodziny tyranii, a pozwoliłyby rozszerzyć obecność wszystkich znaczących sił społecznych na scenie politycznej Francji.

Należy tu jednak zaznaczyć, że o ile autor *O duchu praw* widział w swej koncepcji politycznej także argument na rzecz zwiększenia roli szlachty jako jednego z ważniejszych ciał pośrednich, to nie było to absolutnie celem takich myślicieli kontrrewolucyjnych jak Sénac de Meilhan, Rivarol czy ks. Duvoisin. Wprost przeciwnie, jedną z najbardziej zaskakujących, lecz zarazem charakterystycznych cech francuskiej myśli konserwatywnej była ostra krytyka szlachty za jej nieudolność, połączona czasami z zakwestionowaniem jej znaczącej roli w kraju. Szlachta francuska nie sprawdziła się w czasie dramatycznych wydarzeń, dopuszczając do osłabienia, a potem do upadku monarchii. Bieg wydarzeń wykazał jej zupełny brak zmysłu politycznego, słabość i ideowy upadek. Grupa społeczna, która miała być podporą i fundamentem ustroju monarchicznego, dała się pokonać Rewolucji i wykazała swą zupełną bezradność polityczną. U Rivarola daje się już nawet zauważyć dziewiętnastowieczny pogląd o zmierzchu historycznej roli szlachty. W swych radach skierowanych do króla w 1791 r. stwierdza on otwarcie: „Kiedy podpora monarchii jest przegniła, trzeba, by ta znalazła sobie inną”²⁰. Wedle Rivarola tak samo jak „Aleksander Wielki opuścił Greków, gdy tylko stał się królem Persji”²¹, podobnie mądrość polityczna monarchy powinna mu podpowiedzieć konieczność ograniczenia sojuszu ze szlachtą. Jeśli inni autorzy kontrrewolucyjni nie idą aż tak daleko i radykalnie w swoich poglądach, to mimo wszystko wspólną dla nich jest ostra krytyka szlachty francuskiej za jej nieudolną postawę w czasie Rewolucji, a w konsekwencji utratę zaufania w jej polityczną mądrość i siłę. Nawet ks. Barruel, mimo swego nieprzejednanego konserwatyzmu, ostro piętnuje szlachtę za jej wygórowane przywileje i polityczną inercję, zauważając zarazem, iż nie może ona podjąć roli, do

²⁰ A. DE RIVAROL, *Conseils donnés à S.M. Louis XVI, en 1791, par l'intermédiaire de M. de la Porte, Intendant de la Liste Civile*, Paris 1820, s. 24.

²¹ Tamże, s. 52.

jakiej powołała ją Historia²². Trzeba tu jednak stwierdzić jasno, iż nie widząc innej grupy społecznej mogącej zastąpić szlachtę w jej funkcji politycznej, większość teoretyków kontrrewolucyjnych zatrzymuje się w swych opiniach jedynie na krytyce jej słabości, nie podejmując prób szukania innych sił politycznych we Francji. Dostrzegają oni już z pewnością rosnące znaczenie mieszczaństwa, utożsamiają je jednak z pojęciem siły napędowej rewolucji, i nie widzą w nim potencjalnego sprzymierzeńca ideologii konserwatywnej.

W powyższym obrazie francuska myśl kontrrewolucyjna końca XVIII wieku przedstawia się jako doktryna reformatorska, odrzucająca model starego porządku i proponująca zmiany w dotychczasowym porządku społeczno-politycznym kraju. Na czym więc polegał jej konserwatyzm? Gdzie myśl ta przeciwstawia się ideom rewolucyjnym? Dlaczego, mówiąc krótko, nazywa się ona myślą kontrrewolucyjną?

Cechą wspólną tej doktryny było przede wszystkim odrzucenie rewolucji jako drogi reform i naprawy schorowanego organizmu monarchii francuskiej. Rewolucja uderza w wieczne prawa natury, narusza ustalony porządek świata. Dla angielskiego myśliciela Edmunda Burke'a, którego dzieło *Reflexions of revolution in France* z 1790 r. wywarło ogromny wpływ na francuskich teoretyków konserwatywnych²³, wydarzenia rewolucyjne na kontynencie podważają historycznie ukonstytuowany stan rzeczy, same nie będąc absolutnie oparte na jakimkolwiek doświadczeniu. Tylko to, co odnosi się do historii, może być prawdziwą reformą, rewolucja zaś to radykalne zerwanie z tradycją²⁴. Jest ona zbrodnią popełnioną na ustalonych od wieków obyczajach, społecznych nawykach, przesądach, wyzwaniem rzuconym przeszłości, zaniegowaniem tego wszystkiego, co zostało zbudowane przez wieki i pokolenia. Rewolucja zdaje się być wreszcie pogwałceniem rytmu czasu historii, nienaturalną próbą przyspieszenia ewolucji cywilizacyjnej, zachwianiem praw tego świata. Dla wszystkich kontrrewolucjonistów jawi się ona jako niezgodne

²² DE BARRUEL. *Le patriote véridique ou Discours sur les vraies causes de la révolution actuelle.*

²³ Zob. szerzej na ten temat: M. GANZIN, *La pensée politique d'Edmund Burke*, Paris: Librairie générale de Droit et de Jurisprudence 1972, zwł. s. 335-410.

²⁴ Jako jeden z pierwszych autorów kontrrewolucyjnych, Burke uważa, że Rewolucja niszczy we Francji całe jej dziedzictwo kulturowe i cywilizacyjne, propagując ideę *tabula rasa*, czyli budowania wszystkiego od nowa. Argument Burke'a występuje praktycznie u wszystkich przedstawicieli francuskiej Kontrrewolucji i stanie się jednym z podstawowych aksjomatów myśli konserwatywnej na rzecz wartości Tradycji i Historii. Zob. GENGEMBRE, dz. cyt. s. 27.

z naturą wyrwanie człowieka z jego bytu rzeczywistego i wrzucenie go w nierealną i nieempiryczną otchłań świata abstrakcyjnego. To, co proponuje myśl rewolucyjna, za punkt wyjścia przybierająca imaginację, a nie doświadczenie, musi zmierzać do upadku i dlatego też powinno być *a priori* odrzucone i zanegowane.

Myśliciele kontrrewolucyjni szczególnie ostro atakują zamach na naturalny porządek rzeczy i świata. Dla Malleta du Pan „żadne państwo, żaden władca, żaden lud nie mają prawa obrócić się swoimi instytucjami przeciwko koniecznemu porządkowi społecznemu i przeciw sprawiedliwości powszechnej”²⁵. Dla Louisa de Bonald „wszystko, co od ładu się oddala, jest potworne”²⁶. Szczególnie w wizji teokratycznej świat rządzi się wiecznymi i przez Boga ustalonymi prawami, tak więc wszelka próba zmian tych zasad byłaby walką z samym Stwórcą. Ustalony porządek rzeczy to nie tylko otaczająca ludzi natura, lecz także prawa moralne i religijne, przede wszystkim zaś ład polityczny i społeczny. Bóg ustanowił w swych planach pewien porządek i harmonię wszystkich dziedzin ludzkiego życia. Chodzi o układ niezmienny i nie podlegający żadnym indywidualnym ingerencjom, układ będący częścią składową całego porządku kosmologicznego. Atak na ten porządek, nie dość że byłby bluźnierstwem wobec samego Boga, wprowadzałby ponadto anarchię i chaos, burzyłby tym samym ustaloną harmonię i ład natury.

Pozwala to lepiej zrozumieć, dlaczego monarchia, jako model państwa, będzie tak stanowczo broniona przez wszystkich przedstawicieli myśli kontrrewolucyjnej, a osoba króla, mimo iż tak często krytykowana za błędy polityczne, w szczególności sposób chroniona i szanowana. Niewątpliwie aksjomat Monteskiusza, iż w wielkich państwach może istnieć tylko ustrój monarchiczny, jest tutaj dla nich wygodnym argumentem w walce z Rewolucją na rzecz obrony idei królestwa. Z pewnością wszyscy oni byli przekonani o wielkości Francji i jej znaczeniu w Europie²⁷, lecz wydaje się, że źródeł obrony systemu monarchicznego należy szukać w argumentacji czysto aksjologicznej, a mianowicie w koncepcji naturalnego porządku świata. Chodzi tu przede

²⁵ MALLET DU PAN, *Considérations sur la nature de la Révolution de France*, s. 73.

²⁶ L. DE BONALD, *Œuvres complètes*, t. III, Paryż 1859, s. 866.

²⁷ Wielkość Francji podkreślana jest zarówno przez liberalnie nastawionego Rivarola, jak i przez konserwatywnego teokratę Josepha de Maistre. Obaj ci autorzy, mimo ewidentnych różnic światopoglądowych, postrzegają ustrój monarchiczny jako konieczność dziejową Francji, gwarant jej znaczenia i szczególnej roli na politycznej mapie Europy. Por. A. DE RIVAROL, *Discours sur l'universalité de la langue française*, Berlin 1784; J. DE MAISTRE, *Trois fragments sur la France*, [w:] *Œuvres inédites de Joseph de Maistre*, Paris 1870, s. 3-42.

wszystkim o przeświadczenie, iż monarchia jest przez Boga uświęconym porządkiem społecznym, w którym najlepiej odbija się pojęcie harmonii i ładu. Jest ona jedynym systemem zdolnym zachować dany światu porządek, gdyż opiera się na wielowiekowej tradycji i historycznym doświadczeniu. Stąd też każde osłabienie roli i pozycji króla w państwie musi być odebrane automatycznie jako zamach na samo pojęcie ustroju monarchicznego, zamach na to, co święte i na wieki ustalone. Joseph de Maistre posługuje się tu obrazowym przykładem państwa bez monarchy, porównując tę sytuację do roju pszczołego pozbawionego królowej. Sytuacja taka jest dla de Maistre'a i niedopuszczalna, i niemożliwa, gdyż – jak pisze – „na mocy wiecznych praw natury rój albo istnieje w ten sposób [tj. z królową – P.M.], albo nie istnieje wcale”²⁸. Louis de Bonald porównuje monarchię do rodziny, w której król jest ojcem, rozciągającym swe prawa na całą społeczność, a wszystkie dzieci mają obowiązek posłuszeństwa wobec władzy najwyższej, czyli monarchy²⁹.

Rewolucja już w swych początkach jawi się myślicielom kontrrewolucyjnym jako stopniowe, lecz stale rosnące zagrożenie dla porządku monarchicznego. Kolejne wydarzenia w rewolucyjnym Paryżu przynoszą coraz to nowe ataki na suwerenność władzy królewskiej. Dąży się do jej ograniczenia, co – jak słusznie przewidywano – stanie się początkiem jej unicestwienia³⁰. Stąd też ruch rewolucyjny utożsamiony został bardzo szybko z pojęciem destrukcji i anarchii. Uderzenie w podstawę naturalnego porządku rzeczy w społeczeństwie, czyli w system monarchiczny, musiało być odebrane jako zamach na wieczny ład i harmonię. Rewolucja burzyła więc, a nie budowała, niszczyła, a nie tworzyła. Następujące po sobie wydarzenia utwierdzały myślicieli kontrrewolucyjnych w tym przekonaniu. Kolejne uchwały Zgromadzenia Narodowego, atak na prawa własności, walka z Kościołem i religią są rozumiane nie tylko jako akty przemocy i niszczenia, lecz przede wszystkim jako negacja przeszłości i dorobku cywilizacyjnego, a tym samym jako burzenie tradycji i podwalin praw naturalnych. Egzekucja Ludwika XVI to nie tylko

²⁸ J. DE MAISTRE, *Etude sur la Souveraineté*. [w:] *Œuvres complètes*, t. I, s. 323.

²⁹ L. DE BONALD, *Démonstration philosophique du principe constitutif de la société*, Paris 1830, s. 6-7. Bonald rozwija w swych dziełach całą teorię paternalistyczną władzy, według której prawa systemu monarchistycznego porównane są do naturalnych praw panujących w rodzinie, gdzie główną funkcję sprawuje ojciec. Zob. szerzej na ten temat: GENGEMBRE, dz. cyt., s. 174-175.

³⁰ Odrzucenie przez Zgromadzenie Narodowe, w dniu 11 września 1789 r., prawa Ludwika XVI do nieograniczonego weta jest uważane przez Rivarola za zamach na samą ideę monarchii. Por. jego uwagi w „*Journal Politique National*”, t. II nr 7.

zdarzenie historyczne, upadek pewnego systemu politycznego, lecz destrukcja porządku Historii, praw ładu naturalnego, wreszcie atak na samego Stwórcę.

Bardziej zrozumiały wydaje się teraz reformatorski charakter myśli kontrrewolucyjnej, proponującej zmiany i ulepszenia ustroju monarchicznego. Pozornie paradoksalny wydawać się może fakt, iż chce reform ta grupa ludzi, która wyznaje ideę ustalonego ładu we wszechświecie oraz jego niezmiennosc. Owo dążenie do przemian w obrębie tego samego systemu jawi się jednak jako próba ulepszenia, a więc także jako chęć jego wzmocnienia. Z pewnością pojęcie ewolucjonizmu jest w pewnym sensie ograniczone w myśli kontrrewolucyjnej, gdyż jego podstawowym warunkiem, tak stanowczo odrzuconym przez Rewolucję, jest nieprzekraczanie norm i prawa historycznego porządku rzeczy. Z drugiej zaś strony chęć ulepszania jest tutaj zdecydowanie wyrazem idei reformatorskich. Jeśli system jest chory, a takim wydaje się być w oczach wszystkich myślicieli kontrrewolucyjnych obraz monarchii Ludwika XVI, to trzeba go uleczyć, aby był zdrowy i silny. Dążenie do uzdrowienia chorej władzy to chęć jej wzmocnienia, przywrócenia siły jej suwerenowi, czyli monarsze. A tenże silnym być musi, gdyż – jak w stylu Makiiawela pisze Rivarol – „w polityce, podobnie jak w mechanice, wszystko to, co nie stanowi siły, tylko przeszkadza”³¹. Dlatego też osłabianie władzy królewskiej przez Rewolucję zostaje tak ostro zaatakowane przez myślicieli kontrrewolucyjnych. Zamiast zostać uzdrowioną, monarchia jeszcze bardziej jest osłabiana, a jej zwierzchnik niezdolny do sprawowania władzy w kraju. Rewolucja podsycza niedowład struktur królestwa francuskiego, przyczyniając się do ich załamania i zniszczenia. Dlatego też jest ona absolutnie nie do przyjęcia w żadnej formie czy postaci.

Kolejną, bardzo istotną cechą myśli kontrrewolucyjnej, występującą w zasadzie u wszystkich jej reprezentantów, jest wyzwanie rzucone filozofii Oświecenia. Oskarża się ją przede wszystkim o pośrednie, a czasami nawet i bezpośrednie sprowokowanie Rewolucji. Zarażenie społeczeństwa ideami proponowanymi przez filozofię oświeceniową miało doprowadzić do popchnięcia umysłów w stronę niekontrolowanego wybuchu emocji. Podsycanie uczuć, którego nikt nie próbował powstrzymać, spowodowało nieprzemysłaną eksplozję w postaci wydarzeń rewolucyjnych. To właśnie filozofia, na przestrzeni XVIII stulecia, przygotowała obalenie monarchii i śmierć króla na szafocie.

³¹ Tamże, t. II, nr 14.

Jak widać, teoretycy konserwatywni są tutaj wyjątkowo zgodni z myślicielami rewolucyjnymi, że wiek Oświecenia dał podwaliny Rewolucji. Lecz to, co dla zwolenników Rewolucji jest powodem chwały i dowodem na historyczny charakter wydarzeń, dla konserwatystów staje się pretekstem do odrzucenia myśli filozofów i ich dzieła. W swym ataku na filozofię Oświecenia myśl kontrrewolucyjna tworzy system negacji dziedzictwa XVIII wieku, co Jerzy Szacki celnie ujął jako chęć zaproponowania „antyfilozoficznej filozofii”³². Przede wszystkim oskarża się wiek Oświecenia o utopijność przedstawianych przez filozofów poglądów. Wedle Sabatiera de Castres, „wiele pisano w różnych czasach o moralności i polityce, ale nie stworzono żadnego dzieła naprawdę pożytecznego, z reguły bowiem nie badano tego, co jest, koncentrując się na szukaniu tego, co być powinno”³³. Wszyscy myśliciele konserwatywni bardzo stanowczo odrzucają abstrakcyjność filozofii oświeceniowej, uważając, iż nie można rozpatrywać żadnych pojęć czy idei w oderwaniu od kontekstu. Według nich analiza jakiegoś zdarzenia czy myśli bez umiejscowienia ich w konkretnej sytuacji i rzeczywistości będzie zawsze czysto spekulatywna, a więc nie może zasługiwać na uznanie. Filozofia XVIII wieku wydaje się opierać na prawdach wynikających z wykreowanej wizji świata, nie sprawdzonych empirycznie przez czas, czasami błędnych już w swym założeniu. A przecież taka właśnie filozofia miała się stać podstawą myśli społecznej i politycznej nowej Francji, motorem rewolucyjnych haseł i wydarzeń. Będąc sama pojęciem opierającym się na wyobraźni i życzeniach, operowała ona jednak w swej teorii na idei konkretnej, jaką była monarchia francuska z całym swym dziedzictwem i strukturą państwa. Już sama idea dopasowania czegoś, co abstrakcyjne, do tego, co rzeczywiste, musiała być sama w sobie nedorzeczna. Co więcej, owo zestawienie ze sobą prawdy czysto spekulatywnej z istniejącym już od wieków systemem politycznym stanowiło dla tego ostatniego wielkie zagrożenie. Bernardi tu właśnie widzi największe zagrożenie ze strony oświeceniowej filozofii, ostrzegając: „Niczego nie trzeba się bardziej strzec w polityce, jak tego, co jest czysto spekulatywne i nie zostało potwierdzone przez doświadczenie. Daleko w istocie od spekulacji do praktyki. W pierwszej urządzi się i zmienia rzeczy podług swoich idei, w drugiej trzeba dostosować ideę do natury rzeczy. Są to dwa

³² SZACKI, dz. cyt., s. 22.

³³ S. DE CASTRES, *Pensées et observations morales et politiques pour servir à la connaissance des vrais principes du gouvernement*, Vienne 1794, s. 6.

zupełnie różne światy”³⁴. Nie opierając się ani na doświadczeniu, ani na wartościach tradycji, filozofia nie mogła, bo nie miała prawa, odnosić się do rzeczywistości, do tego, co istniało i było potwierdzone przez Historię.

Pośród wszystkich wielkich filozofów Oświecenia przedmiotem najczęstszych i najzacieklejszych ataków ze strony myśli konserwatywnej stał się bez wątpienia Jean-Jacques Rousseau. Przypomnieć tutaj jednak trzeba, iż wrogość kontrrewolucjonistów wobec autora *Umowy społecznej* nie zaczyna się wraz z Rewolucją. Wprost przeciwnie, fakt, iż ta ostatnia bardzo często powołuje się na dziedzictwo autora *Umowy społecznej*, powoduje paradoksalnie chęć wykazania błędnej interpretacji jego dzieła. Wysiłki intelektualne pierwszych kontrrewolucjonistów idą więc najpierw głównie w kierunku wykazania złego zrozumienia i wręcz wypaczenia przez Rewolucję myśli społecznej i politycznej Rousseau. I tak na przykład, kiedy Antoine de Ferrand pisze w 1790 r. swój *Adresse d'un citoyen très actif*, w którym ostro krytykuje prace legislacyjne Zgromadzenia Narodowego, argumenty na rzecz swej myśli czerpie szeroko z fragmentów *Umowy społecznej*³⁵. Wraz rozwojem sytuacji politycznej we Francji, a więc w okresie coraz większej polaryzacji stanowisk obu stron konfliktu i wyraźnego zwycięstwa idei republikańskiej, myśl Rousseau staje się symbolem puszkii Pandory, której otwarcie wypuściło całe zło w kraju. Jacques Mallet du Pan uznaje *Umowę społeczną* za „Koran najbardziej okrutnych szaleńców”³⁶, a dla de Maistre’a Rousseau jest „jednym z najmniejbezpieczniejszych sofistów swoich czasów”³⁷.

Zanegowano przede wszystkim dwie podstawowe idee systemu społeczno-politycznego Rousseau, czyli naturalną wolność i równość człowieka. Wolności jako wartości nadrzędnej przeciwstawia się pojęcie obowiązków wobec państwa jako celu samego w sobie jednostek żyjących w społeczeństwie. Co do pojęcia równości uważa się, iż nikt nigdy nie rodzi się równym, albowiem ludzie rodzą się i żyją różni i nie można ich ze sobą w żaden sposób porównywać. Nierówność jest całkowicie zgodna z naturą, gdyż to natura właśnie zdecydowała o różnicy pochodzenia, statusu społecznego, talentu, umysłu, inteligencji. Kontrrewolucja oskarża Rousseau o pomylenie pojęć równości

³⁴ BERNARDI, *De l'influence de la philosophie sur les forfaits de la révolution*, Paris 1798, s. 18-19. Przekład J. Szackiego.

³⁵ DE FERRAND, *Adresse d'un citoyen très actif*, Paris 1790.

³⁶ MALLET DU PAN, [w:] „*Mercur britannique*” z 10 marca 1799, s. 362-363.

³⁷ J. DE MAISTRE, *Soirées de Saint-Petersbourg*, Paris: La Colombe 1961, s. 54.

i podobieństwa: „Ludzie rodzą się w rzeczywistości podobni do siebie, ale nie równi”³⁸.

W szczególny sposób zaatakowano i podważono wizję człowieka u Rousseau, przeciwstawiając jego „człowiekowi naturalnemu” koncepcję „człowieka społecznego”. Według teorii konserwatywnej właśnie to jest zgodne z naturą, co wiąże się z pojęciem społeczeństwa, a nie z wymagowanym obrazem „dobrego dzikusa”. Tylko istota żyjąca w określonych warunkach społecznych jest człowiekiem naturalnym, albowiem ludzie są bytami z natury społecznymi. Dla de Maistre’a „naturą ludzi jest być zjednoczonymi w wielkie społeczeństwa na całej powierzchni globu, albowiem naturą jakiejś istoty jest być taką, jakiej chciał jej Stwórca”³⁹. Oderwanie się od społeczeństwa powoduje degenerację człowieka, jego upadek, utratę zasad i moralności. Tylko życie w społeczności może zapewnić ludziom ich rozwój, postęp, wyższy poziom intelektualny i duchowy. Rewolucja jawi się myślicielom kontrrewolucyjnym jako zachwianie podstaw owego społeczeństwa, a nawet próba jego negacji. Uderzenie w hierarchię i system modelu społecznego Francji traktowane być musi w kategoriach ataku na samo pojęcie społeczeństwa, a więc też jako zamach na naturę. Niewątpliwie ochrona pojęcia społeczeństwa wiąże się tu z konserwatywną teorią ustalonego porządku rzeczy. Będąc nieodzowną częścią składową ładu całego świata, system społeczny gwarantuje porządek w życiu między ludźmi, stoi na straży harmonii praw naturalnych. Człowiek naturalny Rousseau, widzący swe szczęście z dala od społecznych struktur i więzi, zrywa to, co jest fundamentem jego istnienia, burzy naturę rzeczy i występuje przeciwko temu, co wieczne i nienaruszalne. Staje się on tym samym wyrazicielem idei anarchicznych, destruktywnych, niebezpiecznych dla idei życia społecznego. Nawet jeśli takie stanowisko świadczy o dość powierzchownej interpretacji myśli Rousseau, ukazuje dobitnie, jak bardzo Kontrrewolucja czyni pojęcie społeczeństwa podstawą wszelkiej koncepcji politycznej, przez co zapowiada jeden z dogmatów XIX-wiecznej doktryny konserwatywnej.

Występując przeciwko filozofii oświeceniowej, francuska myśl kontrrewolucyjna zaatakowała też kartezjański racjonalizm. Chyba najdalej poszedł w tym kierunku de Maistre, dla którego „im więcej rozum ludzki pokłada w sobie ufności, im bardziej stara się wszystkie swe środki dobywać tylko

³⁸ A. DE RIVAROL, *Œuvres complètes*, t. I, Paris 1808, s. 313-314.

³⁹ J. DE MAISTRE, *Etude sur la Souveraineté*, [w:] *Œuvres complètes*, s. 315-316.

z siebie, tym więcej staje się absurdalny, tym bardziej okazuje swą niemoc”⁴⁰. Antyracjonalizm myślicieli konserwatywnych uderza przede wszystkim w wiarę filozofii oświeceniowej, iż rozum jest podstawowym i naturalnym narzędziem poznania. W swej epistemologii myśl kontrrewolucyjna odmawia rozumowi pełnych zdolności poznawczych, albowiem nie jest on zdolny ogarnąć prawd znajdujących się poza światem empirycznie sprawdzalnym, przez co pomija świat zjawisk życia duchowego człowieka, intuicji, instynktu. Należy tu wszakże wyjaśnić, iż antyracjonalizm kontrrewolucyjny nie jest jednak tożsamy z fideistycznym zanegowaniem roli rozumu w systemie poznania. Nie odmawiając rozumowi jego wartości poznawczych, wszyscy myśliciele konserwatywni podkreślają niewystarczalność metody racjonalistycznej analizy. Prowadzi to do przekonania, iż rozum nie jest zdolny, by samodzielnie poznać świat prawdy, a wręcz przeciwnie – pozostawiony samemu sobie może stać się niebezpiecznym narzędziem: „ograniczony do swych sił jednostkowych, staje się tępym prostakiem, którego cała moc ogranicza się do niszczenia”⁴¹.

Stąd też pochodzi przekonanie, iż rozum ludzki powinien ustąpić tam, gdzie jest bezsilny, czyli w całym wewnętrznym świecie człowieka, wyrażonym w tradycji, przesądach, uczuciach, nawykach. Jak mówi de Bonald, „zwyczaj, a nie opinie, tradycja, a nie myślenie, uczucie, a nie rozum: oto człowiek religijny i polityczny, rząd i religia. Jestem, ponieważ czuję, nie zaś ponieważ myślę”⁴². Tak więc, wbrew postulatowi Bacona o oddzielenie rozumu od świata duchowego człowieka, myśliciele kontrrewolucyjni proponują rzecz dokładnie odwrotną: rozum jest nierozzerwalnie związany ze światem instynktu, a nawet wręcz mu podporządkowany, światem wymykającym się racjonalnym kategoriom myślowym. Tak więc człowiek powinien oprzeć się raczej na swych obyczajach i tradycjach, a nie na własnym rozumie. Dla Burke’a czy de Maistre’a ogromną rolę w społeczeństwie odgrywają jego przesady, przekonania powszechnie przyjęte i kultywowane w czasie, czyli potwierdzone przez tradycję. Wynikający z historycznie ukształtowanej świadomości społecznej przesady stają się częścią składową ludzkiego poznania, fundamentem trwałości panujących stosunków społecznych, a zarazem źródłem prawd i wartości. Jest on symbolem myśli zakorzenionej głęboko w tradycji, czyli uświęconej przez czas i historię. Jest też poniekąd substytutem

⁴⁰ Tamże, s. 377.

⁴¹ Tamże, s. 377.

⁴² L. DE BONALD, *Œuvres complètes*, t. I, s. 448.

oświeceniowej mądrości i idei postępu. Dla Sabatiera de Castres „wieki ignorancji były czasami prostoty, naiwności, przez to wiekiem złotym ludów”⁴³.

Fundamentem tradycji, a zarazem ideą najbardziej bronioną przez wszystkich myślicieli kontrrewolucyjnych jest religia. Podważona przez filozofów Oświecenia, znieważona w czasach Rewolucji, religia odzyskuje swoją wartość i znaczenie w teorii konserwatywnej. Obok idei monarchii jest ona drugim pojęciem myślowym tak stanowczo bronionym przez kontrrewolucjonistów, co czyni ich w ogólnym przekonaniu zwolennikami „Ołtarza i Tronu”. Z pewnością należy tu odróżnić myślicieli liberalnych, pokroju Rivarola, od teokratów, takich jak de Maistre czy de Bonald. Ci pierwsi, broniąc roli religii w polityce, uważali, iż chronią podporę państwa, gwarantującą byt społeczeństwa, cementującą je i potwierdzającą jego prawa. Ich obrona religii była więc bardziej pragmatycznym i politycznym argumentem na rzecz użyteczności społecznej niż objawem prawdziwej religijności. Natomiast pełna rehabilitacja prawd religijnych dokonuje się w myśli teokratycznej. Bóg wraca na swe centralne miejsce we wszechświecie, staje się na powrót jedynym kryterium prawdy i poznania. De Maistre, de Bonald czy de Saint-Martin budują całą filozofię opartą na roli Opatrzności w życiu człowieka i społeczeństw, w której teodycea staje się naczelną ideą twórczą i jedynym sposobem wyjaśnienia świata. Przeciwestawiając się materializmowi oświeceniowemu i rewolucyjnemu ateizmowi, teokracja czyni z pierwiastka religijnego centralny punkt swej koncepcji i wywyższa wiarę do jedynego kryterium poznania prawdy. Zauważyć jednak trzeba, iż nawet jeśli teokracja jest systemem myślowym reprezentowanym tylko przez pewną część konserwatystów, to z pewnością odbija się w niej echo powszechnego dla wszystkich innych myślicieli konserwatywnych przekonania o trwałym, bo historycznym, wpisaniu się religii w świat tradycji rodzaju ludzkiego. Niewątpliwie wspólne dla nich wszystkich jest akcentowanie historycznej roli religii w życiu narodów jako wspólnego dziedzictwa i duchowej spuścizny kolejnych pokoleń.

Reasumując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż wbrew ogólnie przyjętej opinii francuska myśl kontrrewolucyjna była czymś więcej niż tylko odpowiedzią na konkretne wydarzenia polityczne zachodzące we Francji. Nie

⁴³ S. DE CASTRES, *Considérations politiques sur les gens d'esprit et de talent*, Paris 1804, s. 10. Zauważyć należy, iż tym samym myśl kontrrewolucyjna przyczynia się do procesu kulturowego, który Michel Delon określa mianem „rehabilitacji przesądu” pod koniec XVIII wieku, a który prowadzi bezpośrednio do epoki romantycznej. Por. M. DELON, *Réhabilitation des préjugés et crise des Lumières*, „Revue germanique internationale” 1995, nr 3, s. 143-156.

ograniczyła się ona jedynie do polemiki publicystycznej, w której zwalczała i odrzucała tę czy inną opcję polityczną, ani też bynajmniej do akcji militarnej skierowanej przeciw Rewolucji. Myśl konserwatywna końca XVIII i początku XIX wieku jest wyraźnym oskarżeniem całej ideologii rewolucyjnej, jej filozoficznej podbudowy, jej systemu i charakteru. Tym samym można otwarcie mówić o prawdziwej doktrynie społeczno-politycznej, szukającej swego własnego oblicza, zbudowanej na całym systemie argumentów i przekonań, tworzącej swój oryginalny światopogląd. Była to niewątpliwie doktryna wewnętrznie mocno zróżnicowana, w której wielonurtowość niniejsze opracowanie nie miało ambicji się zagłębiać. Mimo iż była to myśl nie posiadająca swej własnej szkoły, a jej przedstawiciele tworzyli niezależnie od siebie, to jednak możemy mówić o tej doktrynie jako o osobnym systemie ideologicznym, z którego zapożyczać będą przedstawiciele poglądów konserwatywnych następnych dwóch stuleci.

BIBLIOGRAFIA

- BALDENSBERGER F.: *Le mouvement des idées dans l'émigration française (1789-1815)*, Paris: Plon 1924.
- BARRUEL A. DE: *Le patriote véridique ou Discours sur les vraies causes de la révolution actuelle*, Paris 1789.
- BARRUEL A. DE: *Les mémoires pour servir à l'histoire du jacobinisme*, Hamburg 1798.
- BONALD L. DE: *Démonstration philosophique du principe constitutif de la société*, Paris 1830.
- BONALD L. DE: *Œuvres complètes*, Paris 1859.
- CASTRES S. DE: *Considérations politiques sur les gens d'esprit et de talent*, Paris 1804.
- CASTRES S. DE: *Pensées et observations morales et politiques pour servir à la connaissance des vrais principes du gouvernement*, Vienne 1794.
- CHATEAUBRIAND R. DE: *Essai historique, politique et moral sur les révolutions considérées dans leurs rapports avec la Révolution française*, London 1797.
- CHIRON Y.: *Edmund Burke et la Révolution française*, Paris: Téqui 1987.
- DELON M.: *Réhabilitation des préjugés et crise des Lumières*, „Revue germanique internationale” 1995, nr 3, s. 143–156.
- FERRAND A. DE: *Adress d'un citoyen très actif*, Paris 1790.
- FERRAND A. DE: *Les conspirateurs démasqués*, Paris 1791.
- GANZIN M.: *La pensée politique d'Edmund Burke*, Paris: Librairie générale de Droit et de Jurisprudence 1972.
- GENGEMBRE G.: *La Contre-Révolution ou l'histoire désespérante*, Paris: Imago 1989.
- GNIĄZDOWSKI A.: *Tradycjonalizm Josepha de Maistre'a jako hermeneutyka polityczna*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN 1996.
- GODECHOT J.: *La contre-révolution. Doctrine et action, 1789-1804*, Paris: P.U.F. 1984.

- GRIFFITS R.: Le centre perdu. Malouet et les „monarchiens” dans la Révolution française, Grenoble: Presses Universitaires de Grenoble 1988.
- La contre-révolution. Origines, histoire, postérité, red. J. TULARD, Paris: Perrin 1990.
- MADÉLIN L.: La contre-révolution sous la révolution, Paris: Plon 1925.
- MAÏSTRE J. DE: Œuvres complètes, Lyon-Paris 1884-1887.
- MAÏSTRE J. DE: Œuvres inédites de Joseph de Maïstre, Paris: Vaton 1870.
- MALLET DU PAN J. DE: Considérations sur la nature de la Révolution de France, Bruxelles 1793.
- MALLET B.: Mallet du Pan and the French Revolution, London 1902.
- MONTLOSIER F. DE: Des désordres actuels en France et des moyens d’y remédier, Paris 1815.
- RIVAROL A. DE: Conseils donnés à S.M. Louis XVI, en 1791, par l’intermédiaire de M. de la Porte. Intendant de la Liste Civile, Paris 1820.
- RIVAROL A. DE: „Journal Politique National”, Versailles-Paris 1789-1790.
- SAINT-MARTIN L.-C. DE: Lettre à un ami, Paris 1791.
- SZACKI J.: Kontrrewolucyjne paradoksy. Wizje świata francuskich antagonistów Wielkiej Rewolucji 1789-1815, Warszawa: PWN 1965.
- VINGTRINIER E.: La contre-révolution, Paris: Plon 1924.

LA PENSÉE CONTRE-RÉVOLUTIONNAIRE EN FRANCE

ESSAI DE SYNTHÈSE

R é s u m é

Cette étude ambitionne de synthétiser la pensée contre-révolutionnaire en France à la charnière des XVIII^e et XIX^e siècles. Il s’agit moins de passer en revue les représentants de la Contre-Révolution française et leurs conceptions idéologiques que de montrer les traits communs de leurs prises de position politiques et philosophiques. Amalgame hétérogène d’opinions intellectuelles différentes, la pensée contre-révolutionnaire française représente, indépendamment de la variété énorme de concepts possibles qu’elle reflète, un ensemble d’idées rigoureux, ce qui permet de la considérer en bloc comme un mouvement idéologique cohérent. Parmi les idées communes qui caractérisent la prise de position contre-révolutionnaire, il faut mentionner, en premier lieu, le caractère réformiste de ses conceptions politiques. Consciente de la faiblesse du système social, politique ou économique de l’*Ancien Régime*, la Contre-Révolution ne veut aucunement retourner vers l’état d’avant 1789, mais elle propose tout un système de réformes de la monarchie de Louis XVI. On voit ce caractère réformiste se manifester, à un degré différent, chez pratiquement tous les penseurs contre-révolutionnaires, indépendamment de leurs prises de position idéologiques. De l’autre côté, le conservatisme de la pensée contre-révolutionnaire reste aussi un phénomène essentiellement philosophique qu’il est aisé de synthétiser en un ensemble cohérent. Partis de leur aversion commune pour le mouvement de la Révolution, les auteurs contre-révolutionnaires non seulement deviennent défenseurs farouches de la monarchie, mais ils s’attaquent au fondement idéologique des républicains. Au nom d’un traditionalisme culturel et philosophique, ils rejettent les principes

de la pensée politique rousseauiste, ils opposent la vision de l'homme social à celle de l'individu, enfin ils remettent en cause l'épistémologie et l'héritage intellectuel des Lumières. Mouvement doctrinal et philosophique rigoureux, la pensée contre-révolutionnaire française de la fin du XVIII^e siècle prépare donc le fondement du conservatisme qui traversera la pensée politique et culturelle européenne aux XIX^e et XX^e siècles.

Résumé par Paweł Matyaszewski

Słowa kluczowe: Kontrrewolucja, konserwatyzm, anty-Oświecenie.

Mots clefs: Contre-Révolution, conservatisme, Anti-Lumières.

Key words: Counterrevolution, conservatism, Anti-Elightenment.